



PRENUMERATA.

Rocznie 86 Mk., Kr. 66,
półrocznie 43 Mk., Kr. 33,
kwartalnie 22 Mk., Kr.
16.50.

ZA GRANICĄ:

Rocznie 48 mk., półrocz-
nie 24 mk., kwartalnie
12 mk.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ.
WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

Cena za wiersz drobne-
go pisma (petit) po tek-
ście 1 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9 — 3 p. p.

Redaktor przyjmuje od 1 — 2 p. p.

Telef. red. 44-05. Telef. admin. 44-50.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Konstytucyjne zatwierdzenie dekretu.

Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu w dniu 3 kwietnia 1919 r. udzielił przewidzianego w dekrecie z dnia 22 listopada 1918 roku Nr. 17 poz. 41 Dzpp. P. konstytucyjnego zatwierdzenia dekretowi z dnia 7 lutego 1919 roku Nr. 14 poz. 154 Dzpp. P. w przedmiocie przepisów tymczasowych o uprawnieniu Komisarzy Ludowych do wymierzania kar w drodze postępowania administracyjno-karnego.

(—) Marszałek Sejmu: *Trampeczyński*.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w przedmiocie przedłużenia terminu, ustanowionego w art. 4-ym Dekretu z dnia 4 listopada 1918 r. o dobrach donacyjnych.

Art. 1. Termin składania przez osoby prywatne sprawozdań o stanie pozostających pod ich zarządem dóbr donacyjnych, przewidziany w art. 4-ym Dekretu z dnia 4 listopada 1918 r. (Dziennik Praw Państwa Polskiego № 15 poz. 35) i przedłużony na mocy art. 1 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 4 lutego 1919 r. („Monitor Polski“ № 38 z dnia 17.11 1919 r.), niniejszem przedłużony zostaje do dnia 15 maja 1919 r.

Art. 2. Wzór, podług którego należy składać sprawozdania o stanie dóbr donacyjnych, można otrzymać w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych w Warszawie, oraz w Zarządach Okręgowych Dóbr Państwowych w Warszawie, Radomiu i Siedlcach.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych:

(—) *Janicki*.

Warszawa, dnia 1 kwietnia 1919 r.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH o wprowadzeniu czasu letniego.

Na zasadzie uchwały Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1919 r. zarządzam co następuje:
Zegary publiczne w całym Państwie należy dnia 15 kwietnia 1919 r. o godz. 2-ej w nocy podług dotychczasowej rachuby przesunąć o godzinę naprzód, t. j. na 3-cią po północy.

Minister Spraw Wewnętrznych

(—) *S. Wojciechowski*

Warszawa, dnia 5 kwietnia 1919 r.

ROZPORZĄDZENIE.

Na mocy dekretu z dn. 11 stycznia r. b., zarządza się, co następuje:

Wypiek i sprzedaż hurtowa i detaliczna wszelkiego rodzaju ciast deserowych i drożdżowych, ciastek, tortów, babek, mazurków i t. p. od dnia 12 kwietnia r. b. zabrania się. Pozostaje dozwolona jedynie sprzedaż w cukierniach, kawiarniach, restauracjach i jadłodajniach chleba i bułek słodkich.

Winni niestosowania się do niniejszego rozporządzenia będą karani w drodze administracyjnej aresztem do 3 miesięcy lub grzywną w wysokości 20,000 mk.

Poza tem znalezione ciasta lub przygotowane do wypieku zapasy surowych produktów będą konfiskowane.

Minister Aprowizacji
(—) *A. Minkiewicz*.
Naczelnik urzędu
L. Ptaszyński.

Warszawa, d. 7 kwietnia 1919 r.

INSTRUKCJA TYMCZASOWA

dla Okręgowych Inspektorów drogowych.

1. Okręgowi Inspektorowie drogowi, jako urzędnicy państwowi, podlegają „Tymczasowym przepisom służbowym dla urzędników państwowych z dnia 11 czerwca 1918 r.“ i innym rozporządzeniom Rządu, które zostały lub zostaną wydane w sprawie służby państwowej.

2. Okręgowym Inspektorom drogowym przysługuje urzędowy tytuł: „Inspektor drogowy Okręgu... (np. Warszawskiego)“ i mają prawo używania do korespondencji urzędowej blankietów z powyższym tytułem i pieczęci służbowej z orłem państwowym i wyższym tytułem urzędowym.

3. Okręgowy Inspektor drogowy podlega Szeffowi Sekcji dróg kołowych Ministerstwa Robót Publicznych. W stosunku do władz samorządu powiatowego korzysta z prawa sprawdzania i opinijowania w sprawach drogowych i wydawania w razie potrzeby, w porozumieniu z Komisarzami powiatowymi, zarządzeń, a których komunikuje Ministerstwu.

4. Zakres działalności Inspektorów drogowych jest następujący:

a) Sprawdzanie i przedstawianie do zatwierdzenia M. R. P. zestawionych przez powiatowych inżynierów drogowych preliminarzy dochodowych i rozchodowych na utrzymanie dróg kołowych powiatowych.

b) Projekty techniczne większych mostów, typowe projekty mostów, oraz projekty na budowę nowych dróg, przedstawione przez powiatowych inżynierów drogowych, powinni Inspektorowie drogowi po rozpatrzeniu przedstawić z opinią do Ministerstwa Robót Publicznych dla zatwierdzenia.

c) Nadzór nad czynnościami powiatowych inżynierów drogowych i nad stanem dróg w powiecie.

d) Ogólny nadzór techniczny nad gospodarką drogową Sejmików powiatowych i przestrzeganie, aby fundusze drogowe, szczególnie zaś dotacje państwowe dla Sejmików na roboty drogowe, były używane celowo.

e) Inspekcja wykonywanych robót na drogach kołowych i odbiór budowli i robót wykonanych.

5. Inspektorowie drogowi utrzymują kancelarie według etatu, zatwierdzonego przez Ministerstwo Robót Publicznych. Sprawozdanie z wydatków kancelaryjnych Inspektorowie przedstawiają do Ministerstwa.

Minister Robót Publicznych:

(—) *Pruchnik*.

Warszawa, dn. 25 marca 1919 r.

INSTRUKCJA TYMCZASOWA

dla Powiatowych Inżynierów Drogowych.

1. Powiatowi Inżynierowie drogowi są urzędnikami państwowymi przydzielonymi do Wydziałów Sejmików powiatowych. Jako urzędnicy państwowi, podlegają „Tymczasowym przepisom służbowym dla urzędników państwowych z dn. 11 czerwca 1918 r.“ i innym rozporządzeniom Rządu, które zostały lub zostaną wydane w sprawie służby państwowej.

2. Powiatowi Inżynierowie drogowi są mianowani i zwalniani przez Ministra Robót Publicznych. Wydziały powiatowe mają prawo składać umotywo-

wane wnioski o odwołanie nieodpowiednich inżynierów drogowych.

3. Zakres działalności powiatowych inżynierów drogowych jest następujący:

a) Kierownictwo czynnościami służby drogowej powiatowej.

b) Zestawienie preliminarzy dochodowych i rozchodowych na roboty drogowe powiatowe, przedkładane ich Inspektorom drogowym i Wydziałom powiatowym.

c) Opracowanie projektów i kosztorysów na roboty drogowe i przedkładanie ich Inspektorom drogowym i Wydziałom samorządu powiatowego.

d) Zarządzanie robotami konserwacyjnymi na drogach powiatowych i budowa nowych dróg, o ile ta ostatnia nie będzie powierzona specjalnemu kierownikowi robót w ramach przywołanych przez sejmik kredytów. Wszelkie ważniejsze zarządzenia powinny być komunikowane Inspektorom drogowym.

e) Wszelkie roboty drogowe wykonywane są, pod względem gospodarczym, przez inżynierów powiatowych pod dyktando właściwych Wydziałów sejmików powiatowych. Szczegółowo sprawozdania pieniężne z wykonanych robót składane są przez inżynierów powiatowych tymże Wydziałem.

f) Nadzór techniczny nad stanem dróg gminnych i nad wykonywanymi przez gminy robotami drogowymi. Inżynierowie drogowi powiatowi mają prawo przedstawiania Wydziałowi powiatowemu wniosków o wydawanie gminom przez Wydział powiatowy odpowiednich zarządzeń.

4. Inżynier powiatowy obowiązany jest udzielać Inspektorowi Okręgowemu wszelkich danych o drogach kołowych w powiecie i na żądanie przedstawiać wszelkie dokumenty i księgi.

5. Inżynier powiatowy, obowiązany jest prowadzić dla wszystkich wchodzących pism dziennik wpływów i skorowidz spraw, dla spraw pieniężnych księgę kasową, a dla ewidencji narzędzi, maszyn i materiałów oddzielną księgę inwentarza i księgę materiałową.

6. Inżynier drogowy powiatowy bezpośrednio podlega pod względem służbowym Inspektorowi Okręgowemu i znosi się bezpośrednio z nim i Sekcją dróg kołowych w zależności od treści spraw.

7. Pensja inżyniera powiatowego drogowego i jego zastępcy technika jest wypłacana przez miejscowe kasy powiatowe na rachunek budżetu Ministerstwa Robót Publicznych. Wszelkie zaś wydatki rzeczono, jak materiały piśmienne, opłata za lokal, światło, opał i t. p., oraz dzijety za wyjazdy opłacone będą na rachunek budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z kredytów odnośnych urzędów powiatowych.

8. Oprócz powyższych czynności w zakresie spraw drogowych w powiecie Minister Robót Publicznych może zlecić inżynierom drogowym wykonywanie innych czynności technicznych.

Minister Robót Publicznych:

(—) *Pruchnik*.

Warszawa, dn. 25 marca 1919 r.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Przewodniczący Głównej Komisji wyborczej w Lublinie nadesłał do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych kwotę 2.480 kor. wraz z odpisem następującej uchwały:

Ogólne zebranie członków wszystkich pięciu komisji wyborczych gminy Irena uchwaliło:

„Wziąwszy pod uwagę trudne położenie Skarbu Państwa, wobec niedoli Kraju, ogólne zebranie wszyst-

kich pięciu komisji wyborczych gminy Irena uchwalilo: całkowitą należną komisjom kwotę koron 2480.—, według załączonych rachunków, złożył Ignacemu Paderewskiemu na najpilniejsze potrzeby Państwa według jego uznania i prosić Pana Prezesa Komisji Okręgowej Lubelskiej o przesłanie tej sumy, stosownie do powyższej uchwały“.

Ogólne zebranie komisji wyborczych gminy Irena spodziewa się, że ta uchwała nie będzie jedyną i że po ciągnięciu swym przykładem inne komisje, gdyż taka zbiorowa ofiara, przysporzyłaby Państwu milionowe sumy, dodałaby Mu mocy, byłaby ostoją przeciw wrogom w wielkiej dziejowej chwili Zmartwychwstającej Ojczyzny. Os. Irena 27 stycznia 1919 r. (—) Ks. Fr. Sejdziński, Stan. Bogusławski, A. Sochacki, St. Jeżowski, Józef Duś, M. Kachelski, A. Jurkowski, F. Fijolek, M. Zych, Z. Miłkowski, S. Nasierowski, B. Zawadzki, M. Jakubik, St. Jeżowski, J. Mazurkiewicz. Za zgodność: Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej w Lublinie Prezes Sądu Okręgowego (—) Salkowski.

Prezydium Rady Ministrów skierowało kwotę tę do Urzędu Skarbu Narodowego w Warszawie.

Z Ministerstwa W. R. i O. P.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podaje do wiadomości, że osoby pragnące zdać w roku szkolnym bieżącym państwowy egzamin nauczycielski w charakterze eksternów, składając winny podania w państwowych seminarjach nauczycielskich w Warszawie, Kapucyńska 21, w Kielcach, Solcu nad Wisłą, Lublinie i w Piotrkowie przed 1 maja roku bieżącego.

Do podania dołączyć należy: a) metrykę urodzenia, b) życiorys własnoręcznie napisany, c) posiadane świadectwa szkolne, d) spis przestudjowanych podręczników i przeczytanych książek, e) świadectwo lekarskie o stanie zdrowia, f) jedną fotografię opatrzoną własnoręcznym podpisem kandydata, g) opłatę w wysokości 30 mk. (45 kor.).

Dyrekcje seminarjów udzielają bliższych informacji. Nauczyciele czynni a nie wykwalifikowani nie będą zdawali egzaminów w seminarjach nauczycielskich lecz przed specjalnymi komisjami przy inspektorach szkolnych okręgowych. O terminach tych egzaminów nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Celem zorganizowania w Galicji i Poznaniu Urzędów Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami według typu obowiązującego na terenie b. Królestwa Polskiego, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wysłało swych urzędników do Krakowa i Poznania.

* * *

Sekcja Emigracji i Pośrednictwa Pracy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej zarejestrowała w ciągu tygodnia od dn. 17 marca do dn. 22 marca r. b. 9480 bezrobotnych, z tego na prowincji 5374, w Warszawie zaś 4106 bezrobotnych. Ogółem w dniu 22 marca r. b. liczba zarejestrowanych bezrobotnych na terenie b. Królestwa Polskiego wynosiła 317.666, nie licząc w tem członków ich rodzin.

Z Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów ma zamiar uruchomić za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędności (P. K. O.) obrót pieniężny z zagranicą, a tem samem ułatwić przedewszystkiem obywatelom Państwa Polskiego, przebywającym za granicą, przesyłanie gotówki do kraju.

Rzecz polegałaby na tem, że poselstwa i urzędy konsularne polskie byłyby upoważnione do przyjmowania i potwierdzania wpłat, oraz do przechowywania gotówki na rachunek Pocztovej Kasy Oszczędności w Warszawie.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów przesłało Ministerstwu Spraw Zagranicznych do oświadczenia się w tej kwestji odnośną instrukcję dla poselstw i urzędów konsularnych polskich.

Z Ministerstwa Poczty i Telegrafów donoszą nam, że główną przyczyną przerw w komunikacji telefonicznej międzymiastowej są w większości wypadków kradzieże drutu brązowego, szczególnie w okolicach Warszawy.

Dla zapobieżenia tym systematycznym kradzieżom, działającym na szkodę tak ważnej w obecnej chwili komunikacji telefonicznej między miastami Polski — Ministerstwo Poczty i Telegrafów przedsięwzięło wespół z władzami porządku kroki najenergiczniejsze.

TELEGRAMY HOŁDOWNICZE.

Naczelnik Państwa otrzymał następujące depeze: Zebrani w liczbie trzystu robotnicy miasta Jedrzejowa niniejszem składają hołd Naczelnikowi Rzeczypospolitej Ludowej, jako obrońcy ludu pracującego i Wodzowi w Walce o niepodległość i jednocześnie zapewnijają, że w obronie idei, przez Niego reprezentowanej, gotowi ponieść wszelkie ofiary. — W imieniu zebranych robotników Grzegorzcyk.

Sejmik powiatu Krasnostawskiego na swem pierwszym posiedzeniu jednogłośnie uchwalił złożyć swój głęboki hołd Wysokiemu Sejmowi, Panu Naczelnikowi Państwa i Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej. — Przewodniczący Sejmiku komisarz rządowy — dr. Jan Eysymontt.

Rada miasta Człedzi, wybrana na zasadzie dekretu Rządu ludowego, składa Ci, Wodzu nasz, wyrazy głębokiej czci i uszanowania za pracę Twoją nad budową wolnej, niepodległej, zjednoczonej i ludowej Polski Rada Miejska.

SEJM USTAWODAWCZY.

Posiedzenie dwudzieste siódme.

Początek posiedzenia o godz. 4 m. 20 pp.

Marszałek. Otwieram posiedzenie. Protokół 25-go posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów. Protokół 26-go posiedzenia leży w biurze sejmowym do przejrzania. Jako sekretarze zasiadają dziś posłowie: Pużak i Harasz. Listę mówców prowadzi pos. Pużak.

Sekretarz pos. Harasz odczytał spis interpelacji.

Marszałek. Prócz tego, nadeszła następująca interpelacja (czyta):

Interpelacja pos. Korfantego i innych posłów Związku Ludowo-Narodowego w sprawie rzekomego układu Koalicji z Niemcami o przewóz wojsk gen. Hallera.

Dzienniki ogłaszają wiadomość, iż w Spaa w dniu 4 b. m. pomiędzy zastępcą Niemiec ministrem Erzbergerem i marszałkiem Fochem miał być podpisany układ w sprawie przewozu wojsk polskich z Francji do Polski. Wedle tych wiadomości, w układzie tym zastrzeżone jest wprowadzenie formalne prawo Koalicji do użycia Gdańska, jako miejsca wylądowania wojsk polskich, jednakże z całej treści wiadomości o układzie powstają wątpliwości, czy wojska gen. Hallera istotnie w Gdańsku wylądują i czy to w najbliższym czasie nastąpi. Całe społeczeństwo polskie jest temi wiadomościami w najwyższym stopniu zaniepokojone i domaga się stanowczego wyjaśnienia ze źródła autentycznego, jakim jest treść i znaczenie polityczne rzekomego układu.

Posłowie zapytują rząd Rzeczypospolitej Polskiej, czy może udzielić wyjaśnień w sprawie owego układu i co zamierza przedsięwziąć, by możliwie przyspieszyć przyjazd wojsk gen. Hallera przez Gdańsk?

Prócz tego Pan Prezydent Ministrów przysłał list, w którym załącza projekt konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wraz z objaśnieniami, opracowanymi przez powołaną specjalnie ankietę, złożoną z kilkunastu posłów. Ponieważ pierwsze czytanie samego projektu wraz z motywami według regulaminu może się dopiero odbyć, gdy projekt będzie wydrukowany, a projekt jest dosyć obszerny, zaś stosunki w drukarniach są dziś bardzo trudne, zatem przed świętami Wielkanocnymi nie może się odbyć. Ażeby jednak czasu nie tracić, przypuszczam, że Sejm zgadza się na to, ażeby Komisja Konstytucyjna już przed pierwszym czytaniem zaczęła obradować nad projektem rządowym, tak że Komisja Konstytucyjna dostanie ten projekt.

Izba przystępuje do N-ru 1-go porządku dziennego: drugiego, a ewentualnie i trzeciego czytania Ustawy w sprawie powołania dyplomowanych lekarzy do czynnej służby wojskowej:

Komisja wojskowa, po rozpatrzeniu wniosku rządowego, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą ustawę:

Ustawa

w sprawie powołania dyplomowanych lekarzy do czynnej służby wojskowej.

Art. 1.

Na czas trwania potrzeby wojennej powołuje się w obrębie Państwa do służby wojskowej czynnej wszystkich lekarzy dyplomowanych, którzy nie przekroczyli 42 roku życia (1883—1876 r.).

Art. 2.

Wszyscy lekarze, podlegający powołaniu, obowiązani są w ciągu 14 dni od ogłoszenia niniejszej ustawy w Dzienniku Praw stawić się w miejscowych powiatowych komendach uzupełnień celem spisu.

Art. 3.

Powołanie lekarzy do czynnej służby wojskowej nastąpić ma w miarę zapotrzebowania. Roczniki młodsze powołane być mają wcześniej, niż starsze.

Art. 4.

Lekarze, podlegający poborowi, którzy pełnią obowiązki publiczne i nie dadzą się szybko zastąpić, winni być na wniosek Ministerstwa Zdrowia Publicznego zwolnieni ze służby czynnej.

Art. 5.

Wykonanie niniejszej Ustawy, oraz wydanie niezbędnych w tym celu przepisów porucza się Ministrowi Spraw Wojskowych.

Art. 6.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Sprawozdawca pos. Malewski zaznaczył, że ustawa ta jest wynikiem uchwalenia poboru 6 roczników. Wojsko potrzebuje mniej więcej 1000 lekarzy. Sprawozdawca apeluje do departamentu sanitarnego Ministerstwa Spraw Wojskowych, aby był oszczędny w korzystaniu z sił lekarskich i w szczególności, aby nie przydzielał lekarzy do prac biurowych, dalej, żeby lekarze pracujący w oddziałach wojskowych byli zarazem zatrudniani w szpitalach. W miejscach, gdzie są szpitale cywilne, powinni lekarze pracować w tych szpitalach, o ile względny służbowe na to pozwolą. Dalej chodzi o to, aby obojętnie względem ojczyzny obciążać równo wszystkich lekarzy. Zwraca też uwagę sprawozdawca na to, żeby w naszej młodej armii nie zakorzenił się zwyczaj, jaki był w armii rosyjskiej i austriackiej, że lekarze zawodowi wojskowi zajmowali najlepsze stanowiska, nie raz ze szkodą dla sprawy, a bardzo doświadczeni lekarze cywilni byli umieszczani na nieodpowiednich, podrzędnych stanowiskach.

Pos. Rataj wskazał na szerzące się w kraju epidemie, zwłaszcza tyfusu plamistego. Ogółem krajem z lekarzy musi napętnać wielką troską. Należałoby albo zgóry zaniechać powoływania lekarzy z okolic, w których szerzą się epidemie, albo reklamacje z tych okolic zalać w jak najkrótszym czasie. Dalej mówca wyraża życzenie, aby lekarze powołani do wojska mogli także trudnić się praktyką lekarską poza spełnianiem swoich obowiązków wojskowych. Niemniej należy unikać tego, co było w Austrii i Rosji, że np. lekarzy cho-

rób nerwowych używano do operacji ślepej kieszki i t. p. Należy przestrzegać, że lekarz jest przede wszystkim lekarzem, a dopiero w drugim rzędzie oficerem, a nie traktować sprawy odwrotnie. Wkońcu ważną jest rzeczą, ażeby w sprawach lekarskich, a więc w sprawach poboru do wojska, zwalniania żołnierzy na czas krótki ze służby w rowach strzeleckich i sprawach zupełnego uwalniania z wojska decydował lekarz a nie oficer.

Ustawę przyjęto w trzecim czytaniu en bloc.

Pod obrady wchodzi Nr. 2-gi porządku dziennego:

sprawozdanie Komisji komunikacyjnej w sprawie wniosku pos. Głabińskiego i tow. z dn. 6 marca 1919 r. o powołaniu do życia Państwowej Rady Kolejowej.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Rząd,

aby w czasie możliwie krótkim przedłożył Sejmowi do uchwały projekt statutu państwowej Rady kolejowej, złożonej z zastępców przemysłu, handlu, rolnictwa, rękodziela, górnictwa, konsumentów i t. d.

Pos. Rąjca oświadcza, że sieć kolejowa oparta na racjonalnym planie gospodarczym musi łączyć środowiska pracy i produkcji ze środowiskami konsumcji. Głównymi wytycznymi polityki kolejowej powinny być stosunki handlowe, przemysłowe, rolnicze, górnicze i t. d. tak w kraju, jak za granicą. Polityka taryfowa powinna w pierwszej linii uwzględniać interesy produkcji krajowej i zasadnicze interesy ludności kraju. Z drugiej strony gospodarstwo kolejowe jest jednym z największych odbiorców towarów. Przemysł żelazny, drzewny, węglowy, fabryk i wagonów, parowozów i t. d. bezpośrednio zależny jest od państwowej gospodarki kolejowej. Przy układaniu i wymianie taryf kolejowych musi być zawsze wysłuchany konsument, dlatego też Komisja uważa za bezwarunkowo potrzebne powołanie do życia Państwowej Rady Kolejowej, złożonej z reprezentantów przemysłu, handlu rolnictwa, górnictwa, rzemiosła, konsumentów i t. d., — i wnosi, aby Rząd w czasie możliwie krótkim przedłożył Sejmowi projekt statutu Państwowej Rady Kolejowej.

Głos zabiera Kierownik Ministerstwa Komunikacji Eberhardt. Wysoki Sejmie! Szersza akcja na polu kolejnictwa i taryf jeszcze nie może być rozpoczęta. Granice Państwa nie są ustalone, — przemysł jest nieurochomiony i wszystkie taryfy tranzytowe są obecnie wypowiedziane. Jednakże, pomimo to, już teraz Ministerstwo przystąpiło do zorganizowania Komisji w swoim imieniu, do której ma zamiar zaprosić przedstawicieli przemysłu i handlu. Rada Państwowa Kolejowa byłaby tylko rozszerzeniem tej akcji, i dlatego Rząd ten wniosek przyjmuje i w czasie niedługim odpowiedni projekt takiej instytucji Sejmowi przedstawi.

Izba wniosków przyjęła.

Sejm zgadza się na propozycję Komisji Komunikacji w przedmiocie konstytucyjnego zatwierdzenia dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 14, poz. 152) o tymczasowym przekazaniu Ministrowi Komunikacji prawa wydawania przepisów o przewozie pakunków i towarów i ustanawianiu taryf przewozowych na kolejach polskich (nr. 3 porządku dziennego).

Przystąpiono do nr-u 4-go porz. dz., sprawozdania Komisji zdrowia publicznego o wniosku posłów Stępnia, Lewego, Dąbskiego i Wróbla w imieniu P. S. L. (Piastowców) w sprawie zwolnienia gmin od płacenia kosztów kuracyjnych za osoby w gminie nie mieszkające i obciążenie temi kosztami pracodawców.

Uzasadnienie.

Wniosek obejmuje trzy kwestje:

1. zwolnienie gmin od płacenia kosztów szpitalnych i kuracyjnych za osoby, w gminie nie mieszkające, lub które w gminie nigdy nie mieszkaly;

2. kwestję przeniesienia ciężaru tych kosztów, o ile idzie o robotników — na pracodawców, o ile zaś idzie o wyrobników, nie mających stałego pracodawcy — na Państwo;

3. kwestję rozciągnięcia ustawy, o ile idzie o osoby tylko formalnie do gminy przynależne — na opłaty zaległe.

Propozycji, zawartej we wniosku pierwszym, zostało już uczynione zadość przez będący obecnie w rozpatrywaniu Sejmu dekret z dnia 11 stycznia 1919 r. o obowiązku ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Dekret ten nie czyni zadość życzeniu wnioskodawców, zawartemu we wniosku drugim, o tyle, że 1/3 części składek za wyrobników, nie mających stałego pracodawcy, wkłada się nie na Państwo, ale na gminę; kwestja ta jednak będzie przedmiotem rozważań Sejmu przy rozprawach nad Dekretem i wte-

dy posłowie-wnioskodawcy będą mieli możność zgłaszania swoich poprawek. Komisja nie uważa za wskazane, ażeby kwestja ta stanowiła obecnie przedmiot oddzielnej ustawy i oddzielnego wniosku.

Co zaś dotyczy propozycji rozciągnięcia ustawy i na opłaty zaległe, to Komisja uważa, że ze względów zasadniczych należy unikać nadawania ustawom mocy wstecznej.

Wobec powyższego

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad wnioskiem posłów Stępnia, Lewego, Dąbskiego i Wróbla i ich towarzyszy z P. S. L. „Piastowców“ Sejm przechodzi do porządku dziennego, odkładając dyskusję nad nim do chwili rozpatrywania Dekretu z dnia 11 stycznia 1919 r. o ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Pos. Rottermund, jako zastępca referenta Komisji Zdrowia Publicznego, która zastanawiała się nad wnioskiem, oświadcza: Wniosek obejmuje trzy kwestje: zwolnienie gmin od płacenia kosztów szpitalnych, kwestję przeniesienia tych kosztów — o ile idzie o robotników — na pracodawców, o ile zaś idzie o wyrobników nie mających stałych pracodawców — na Państwo, — wreszcie zaś kwestję rozciągnięcia ustawy — o ile idzie o osoby tylko formalnie do gmin przynależne — na opłaty zaległe. Komisja rozpatrywała pierwsze 2 punkty ustawy i znalazła cały szereg zagadnień, które obecnie są na porządku dziennym obrad Komisji ochrony pracy — i sprawa dekretu z dnia 11 stycznia 1919 r. — o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby, wszystkie te zagadnienia rozstrzygnęła. Ponieważ Komisja Ochrony Pracy ostatecznej odpowiedzi jeszcze nie otrzymała, więc Komisja Zdrowia sądzi, iż wszechyżnanie i redagowanie nowych ustaw, jak to projektują wnioskodawcy, jest przedwczesne i niepożądane. Wobec tego Komisja proponuje o dyskusję w tej sprawie do chwili, w której rozpatrywane będą odpowiednie punkty dekretu z dnia 11 stycznia 1919 r. o ubezpieczeniu na wypadek choroby. Co do punktu trzeciego, Komisja doszła do przekonania, że obecnie nie jest rzeczą wskazaną umorzyć długi odpowiednich gmin na członków gmin za opłaty zaległe, ponieważ by to było stosowaniem ustawy wstecz. Komisja prosi Sejm przejść nad tą sprawą do porządku dziennego i odłożyć dyskusję do chwili wskazanej wyżej.

Pos. Kiernik oświadcza, że konkluzja Komisji jest sprzeczna z treścią wniosku teje Komisji i dlatego proponuje, — aby nie przechodzić nad tą sprawą tak lekkomyślnie do porządku dziennego, ponieważ ta sprawa naraża gminy na bankructwo — następującą poprawkę w redakcji związku Komisji: Sejm wzywa Komisję Zdrowia Publicznego względnie Komisję Ochrony Pracy, aby przy sposobności konstytucyjnego traktowania dekretu z dnia 11 stycznia 1919 r. o ubezpieczeniach na wypadek choroby, rozpatrzyła wniosek pp. Stępnia i tow. w sprawie zwolnienia gmin od płacenia kosztów kuracyjnych za osoby w gminie niemieszkające i przedstawiła Sejmowi stosowne wnioski.

Izba uchwała wniosek Komisji z poprawką pos. Kiernika.

Marszałek proponuje, aby na życzenie 2-ech posłów z Krakowa, którzy musieli wyjechać, zdjąć z porządku dziennego Nr. 5. Izba zgadza się, poczem następuje

dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniami Komisji Apropowizacji o zatwierdzeniu wniosków posłów Dąbskiego i tow. i Putka i tow. (nr. 6 porz. dz.).

O wniosku I-ym: Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Ministerstwo Apropowizacji,

1) aby przepisy rozporządzenia z dnia 23 listopada 1918 r. Ministerstwo Apropowizacji wraz z wyjaśnieniami tegoż Ministerstwa, wydanymi do powyższego rozporządzenia, wprowadziło w życie wszędzie, gdzie nie zostały wprowadzone, a w szczególności na obszarze b. zaboru austriackiego i zwłaszcza w przedmiocie zwolnienia od wszelkich rekwiizycji drobnej własności, nie przewyższającej 6 morgów.

Sejm uznaje za konieczne,

2) aby wzamian za oddawane Państwu produkty rolne po cenach maksymalnych rolnik powinien mieć zapewnione otrzymywanie po cenach maksymalnych produktów pierwszej potrzeby, a mianowicie: przedewszystkiem ubrania i skóry na obuwiu.

O wniosku II-ym: Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Nad wnioskiem nagłym przechodzi Sejm do porządku dziennego.

2) Sejm wzywa Ministerstwo Przemysłu i Handlu, aby obrotem produktami naftowymi kierowało

w ścisłym porozumieniu z Ministerstwem Apropowizacji.

Pos. Arciszewski: Zaprowadzenie wolnego handlu w tych czasach, kiedy brak jest wogóle żywności w kraju, kiedy dowóz jest ogromnie utrudniony, byłoby uchwałą nieopatrzoną, która mogłaby spowodować kraj nieszczęście. Ceny wolnego handlu w miarę, jak normy żywności zmniejszają się, podnoszą się z niesłychaną szybkością.

Mówca kończy swe przemówienie prośbą, aby wnioskodawcy wycofali swój wniosek o wprowadzenie wolnego handlu zbożem, żeby nie przyspieszali rewolucji (różne okrzyki). Place dla robotników i urzędników państwowych nic nie znaczą, jeżeli produkty nie stanowią.

Pos. Koczur: Stanięją, niech będzie wolny handel. Pos. Arciszewski: Prowadźcie Polskę do rewolucji (głosy: Nie, nie, wy prowadźcie, wy. Wyrzucimy was!).

Niechaj władze ściągają od rolników wyznaczony kontyngent, niech zastosują najsurowsze kary (głos: Na paskarzy!) na wszystkich, którzy nie dostarczają kontyngentu i aby zboże, ziemniaki, tłuszcze i t. d. w ten sposób wydobyte zostały po umiarkowanych cenach maksymalnych obrócone na apropowizację miast, oddane kooperatywowi, które mają mieć monopol w ich nabywaniu.

Pos. Potoczek: Zakaz wolnego handlu zbożem w całym państwie nie jest uciążliwym, a w powiatach, w których nie było urodzaju, może być wprost zabójczy. Mówiono tu o sprzedaży zboża paskarom i o wywozie tajnym. Z pewnością nie tyczy się to Galicji, bo tam nie było co wywozić. Po strasnym nieurodzaju zeszłego roku obecnie zagraża głód.

Nawet w czasach normalnych i gdy urodzaj był lepszy, górskie powiaty Galicji musiały sprowadzać zboże. Dziś granica przez Czechów zamknięta, a wobec zakazu wolnego handlu nie do gmin nie można przywozić. Wprawdzie Minister Apropowizacji cośkolwiek żywności przysłał do powiatów zachodniej Galicji, ale to zamalo i przeważnie dostaje się do miastom, a w gminach wiejskich nietylko małorolni i bezrolni, ale nawet tacy, którzy mają po kilka morgów, wskutek nieurodzaju zupełnie są pozbawieni żywności. Mówca zgłasza rezolucję z wezwaniem Rządu, aby przy dostarczaniu żywności wyznaczał zawsze osobną część dla gmin wiejskich na wyżywienie małorolnych i bezrolnych.

Pos. Postolski: Lud robotcy spodziewał się, że z chwilą oswoobodzenia Ojczyzny ustanie nędza jego, pod którą tak cierpiał podczas wojny. Niestety stosunki nie poprawiły się dla robotników. Mimo dekretów i rozporządzeń wolny handel zbożem rozwinął się w całej pełni.

Takiej biedy, jaka jest w miastach, zdaje się wiecej dotąd nie zaznała. Są powiaty, gdzie jest jeszcze dużo zboża, a mimo to w tych samych powiatach robotnicy cierpią głód. Przez wolny handel i w tych bogatych powiatach zabraknie chleba, a co będzie w tych okręgach, gdzie niema nic?

W imieniu N. Z. R. mówca oświadcza, że będzie głosował za utrzymaniem kontyngentu w całej pełni, oraz zgłasza rezolucję z wezwaniem Rządu, aby nietylko zboże kontyngentowe, ale wszelkie pozostające rolnikom zboże poza ilościami potrzebnymi na wyżywienie wsi zamagazynowało na potrzeby armji, miast i ośrodków przemysłowych. Dalej rezolucja wzywa Rząd, aby jak najenergiczniej ściągął zaległe kontyngenty od rolników i zwalczał surowo wszelkie nadużycia przy dostarczaniu kontyngentu.

Pos. Federowicz mówi, że jest zwolennikiem handlu wolnego, ale jeżeli teraz jest mowa o wprowadzeniu ad hoc wolnego handlu zbożem, to obowiązkiem Izby jest zastanowić się zgóry nad następstwami, jakiego by wynikły, gdyby ten wolny handel bez żadnych wstępnych kroków, bez czynności przygotowawczych odrazu został wprowadzony. Z chwilą zaprowadzenia wolnego handlu ceny osiągnęłyby odrazu niesłychaną wysokość i chleb i mąka stałyby się artykułem zbyt kosztownym nawet dla średnio zamożnej ludności.

Sprawa przejścia z obecnego systemu kontyngentowego do wolnego handlu nie może być zatwierdzona prostą uchwałą większości Sejmu, nie wywołując katastrofalnych następstw.

Podzielałam zapatrywania Ministra na wolny handel, ale wysnuwam z nich tę konsekwencję, że wówczas tylko system obecny może być utrzymany, jeżeli kontyngent zboża, przeznaczony dla miast, przynajmniej w minimalnych racjach dostanie się do żołdaków konsumentów i że będzie ta ilość tak rozdzielona, że nam nigdy w miastach i w centrach produkcji jej nie zabraknie.

Reprezentanci włościanstwa nie powinni zapominać, że pierwszym obowiązkiem jest troska o zaopatrzenie ludności miejskiej i robotniczej w żywność. W najgorszej sytuacji znalazła się miejska inteligencja urzędnicza.

Z wielką goryczą słyszeliśmy cyfrę Ministra w sprawie dostawy zboża dla armji. Takiego zaopatrzenia ar-

mji nie powinniśmy znosić nawet przez 24 godzin. Zdajemy co do tego wyjaśnienia w komisji wojskowej. Co do zaopatrzenia ludności w ziemniaki, to zdaniem mówcy sprawa ta nie przedstawia się tak różowo, jak to twierdzi Minister. Zaopatrzenie w mięso w miastach galicyjskich i zapewne w Królestwie jest w stanie fatalnym. Istnieje w tej dziedzinie wolny handel, ale nie liczone z tem, że Ministerstwo Aprowizacji idzie swoją drogą a administracja swoją, tak że Ministerstwo nie ma poprostu żadnych władz wykonawczych.

Mówca stawia wkońcu następującą rezolucję:

Wzywa się Rząd, by wglądał w stosunki aprowizacyjne wielkich miast, centrów przemysłowych i w dostawy wojskowe i przedsięwziął kroki, zmierzające do usunięcia braków i wprowadzenia ładu w tej organizacji.

Pos. Hartglass jest zdania, że stanowisko, jakie zajęła Komisja, jest zupełnie słuszne.

Pos. Gdyk skarżył się na nadużycia z mąką amerykańską, na przemysłnictwo i otwarcie granic do Niemiec. Jeden z mówców dziwił się, dlaczego Poznańskie nie dzieli się z nami swymi zapasami; otóż w pow. Chrzanowskim rozdawano robotnikom mąkę i krupy poznańskie, tylko że ogłoszono, że otrzymują je tylko robotnicy, którzy mają legitymację partyjną. Minister powiedział, że nie pracuje dla pewnych grup, tymczasem widzimy, że pewne grupy mają przywileje.

Mówca zgłasza rezolucję z wezwaniem Rządu, aby w walce z plagą lichwy żywnościowej zastosował względem lichwiarzy żywnościowych, paskarzy i nadużyć swych własnych urzędników stan wyjątkowy.

Pos. Misiółek oświadcza, że można powiedzieć otwarcie, iż rolnicy popelniają wielkie nadużycia; nie dajmy zboża paskarzom, to nie będzie paskarzy, lecz oddajmy zboże Rządowi. Zniesienie kontyngentu rzeczywiście doprowadzi do rewolucji głodowej. Gdy w Galicji zaprowadzono wolny handel, doszło kilo mąki w Krakowie do 22 koron i wtenczas wybuchła rewolucja głodowa. Jeżeli są paskarze, to w znacznej części wina rolnika, bo często paskarz kupi zboże u rolnika a sąsiad go nie dostanie.

Pos. ks. Okoń mówi, że to, co się dzieje na polu aprowizacji, krwawi serca Polaka. Zgnilizna dostaje się do fundamentów naszego młodego Państwa. Źródło leży w systemie, który opiera się na czterech zgnębnych filarach, a temi są protekcja, biurokracizm, niesprawiedliwość, niezaradność. Ale najciemniejszą rzeczą jest lapownictwo.

Powiedziano tu, że chłopu dzieje się najlepiej; kto tak mówi, ten zna tylko chłop bogatego, ale to są tylko wyjątki. Żyjemy w czasach rewolucyjnych, a głód to zły doradca.

Pos. Zagórski dorzucił do dyskusji kilka jeszcze drobnych faktów i postawił wniosek, aby tych, którzy wywożą do Niemiec żywność, oddano pod sąd i ukarano. (Okłaski na galerji. Marszałek zwraca uwagę, że jeżeli się to powtórzy, to każe galerję opróżnić).

Pos. Cwikowski oświadcza, że lud zniesie bez szemrania wszelkie ograniczenia i zakaz wolnego handlu artykułami spożywczymi, ale tylko w tym razie, jeżeli te zarządzenia będą odpowiadały celowi. Rząd przez zakaz wolnego handlu zamierza uzyskać do swej dyspozycji większe zapasy zboża, ażeby zaopatrzyć niem miasta, armje, centra fabryczne, lud bezrolny. Rządowi się to nie udało, ponieważ brak aparatu administracyjnego. Tam dzieją się nadużycia.

Następnie przemawiał p. Minister Aprowizacji Minkiewicz; mowę jego w brzmieniu urzędowym zamieścimy w nrze najbliższym.

Po przemówieniu pos. Piotrowskiego i pos. ks. Okonia Marszałek zawiadamia, że nadeszły ze strony Rządu trzy projekty budowy kolei, jako wnioski nagłe: Kutno—Łódź, na co potrzeba kredytu 15 milj., Kutno—Kolo — kredyt 10 milj. i Kutno—Strzałki. Izba zgadza się na załatwienie w pierwszym czytaniu tych wniosków i odesłanie ich do komisji robót publicznych.

Następne posiedzenie dzisiaj, we wtorek, o godz. 3 z następującym porządkiem dziennym: 1) drugie i trzecie czytanie wniosku o administracji Skarbu dla Galicji; 2) ustawa o mieszkaniach dla wojska; 3) nagły wniosek p. Dubanowicza o naruszeniu tajemnicy listowej ks. Arcyb. Teodorowicza; 4) sprawy nietykalności poselskiej; 5) sprawozdanie komisji konstytucyjnej w sprawie posłów z ziem wschodnich.

Kronika polityczno-społeczna.

Odczyt arcybiskupa Teodorowicza. Staraniem sekcji „chrześcijańskich matek“ odbędzie się konferencja ks. arcybiskupa Teodorowicza w piątek, d. 11 go b. m., w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa. Rozpocznie się punktualnie o godz. 8-jej wieczorem.

Tematem tego wysoce interesującego odczytu będzie „Praca Polek dla żołnierza polskiego“.

Tak osoba prelegenta, jak i temat, sprawią to niewątpliwie, że sala Muzeum zaledwie pomieści zdołałymi publiczności, pragnącej usłyszeć znakomitego mówcę. Bilety już są do nabycia w kasie Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krakowskie Przedmieście 66).

Dar świąteczny dla Lwowa. Otrzymałmy odezwę następującą:

Już piąty miesiąc upływa, jak Lwów, ten nieugięty strażnik kresowy na wschodzie, chwycił za oręż, aby bronić odwiecznych granic Rzeczypospolitej. Całą zimę spędził w żaźnym boju, pod gradem kul i w ogniu armatnim. Ani głód, ani chłód, ani przewaga liczebna wroga nie zdołały ugiąć żelaznej woli lwiego grodu. Znosił nędzę i niedostatek, brak wody, brak światła, a często i brak suchego kawałka chleba — i trwał w rękach rozbitych domów i wależy i broni swej przynależności do odrodzonej Polski.

Nad Lwowem pali się łuna wojny ludowej. Co żyje, młodzi i starcy, dziewczęta i niewiasty, spełnia służbę wojenną. Z dnia na dzień śmiertelnie zbiera żniwo, ale daleko do wyłomu w obronny murze. Po zmarłym bracie chwytają za oręż siostra, po mężu — wdowa, po synu — matka.

Nadechdzą święta Wielkiejnoocy, pierwsze święto Zmartwychwstania w niepodległej Polsce. Dzień to radości i wesela dla całej Polski, ale zarazem dzień smutku dla osieroconych godzin i dzieł żałoby za tymi, którzy złożyli krew na ołtarzu ojczyzny.

Na święta te idzie z pod kopca unji lubelskiej na całą Polskę wołanie: Pamiętajcie o Lwowie! Zgotujcie święto eierpiącej ludności! Złóżcie świadectwo miłości bratniej i głębokiego przywiązania dla bohaterów lwowskich, zadokumentujcie czynem, jak Lwów jest Polskę drogi.

We Lwowie zawiązał się „Komitet daru świątecznego Polski dla wdów i sierot po obrońcach Lwowa“ pod protektorem dowódcy lwowskiej brygady pułkownika brygady Czesława Mączyskiego i dowódcy 1-go pułku strzelców lwowskich majora Pomian Cieńskiego. Zadaniem jego jest dostarczyć na święta osieroconym rodzinom środków żywności. Przewóz, pomoc i eskorta ze wszystkich miast do Lwowa są zapewnione. Komitet rozporządza sprawną organizacją rozdziału.

Wierzymy, że głos nasz trafi do serc rodaków. Pomoc dla Lwowa, to nie łaska, lecz obowiązek! Kto może, niech złoży ofiarę. Jedno jajko, szczypta mąki, okruh masła, wszystko będzie przyjęte z wdzięcznością. Ziaroko do ziarnka!

Oprócz tego komitet, rozporządzając funduszami, zakupuje na powyższy cel wszystkie artykuły spożywcze i płaci za nie ceny maksymalne. Spodziewamy się, że nie będzie nikogo, do kogo słowa te trafia, który akcją daru świątecznego dla Lwowa nie poparł w tej czy innej formie. Toż, kto ze Lwowa przybywa do Królestwa, dźwiży się, że u nas jest wszystko, a tam niema nic chociażby po najwyższych cenach!

W Warszawie utworzono specjalną delegację dla daru świątecznego dla Lwowa. Na czele jej stoi p. Ignacy Zacharjasiewicz, por. 1-go pułku strzelców lwowskich ze Lwowa. Prócz tego uprzedmiotomieni reprezentanci: por. Alred Serafin Ostroróg, podchor. Stanisław Człowiekowski dla Ostrowca i Sandomierza, por. Marcin Senocymencki dla Lublina i chor. Buchole Karol dla Łodzi. Oierzy i po informację należy zwracać się do por. Ignacego Zacharjasiewicza listownie lub osobiście od g. 5 do 6 (ul. Boduena Nr. 4, m. 2).

Pamiętajmy o darze wiołkoanonym dla Lwowa!

Aprowizacja kresów wschodnich. Amerykańska misja aprowizacyjna, przystępując do akcji ratowniczej wśród ludności objętych pożąką wojenną wschodnich kresów Rzeczypospolitej, porozumiała się z Radą Główną Opiekuńczą i przy jej współudziale zajmie się obok pomocy sanitarnej aprowidowaniem ofiar wojny.

Rozdział artykułów pierwszej potrzeby, tworzenie schronisk, ochron, jadłodajni i t. p. powierzone zostanie radom opiekunym, które tworzą się w poszczególnych miejscowościach kresów w miarę posuwania się wojska polskiego. Rady takie potworzyły się już w szeregu miejscowości, dzięki inicjatywie Rady Głównej Opiekuńczej i współudziałowi miejscowych działaczy.

Nowe transporty amerykańskie. W niedzielę przybyło do Warszawy 40 wagonów tuszczu i mleka zgaszono, 24 wagony mąki i 20 wagonów odtędy. Osobno przybył transport 11 wagonów tuszczu dla Dąbów Górniczej.

Dary z Ameryki. Otrzymały w darze od Polaków z Ameryki produkty pierwszej potrzeby w ilości 500 wagonów rozdzielone są przez specjalną komisję sejmową pomiędzy najbardziej potrzebujące miejscowości.

Szczegółową repartycję tych towarów zajmuje się Ministerstwo Pracy i Opieki społecznej przy udziale przedstawicieli Instytucji społecznych.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 7 kwietnia. (PAT). — Front galicyjski: Pod Lwowem słaby ogień artylerji. Atak nieprzyjaciel-

ski na Zielów odparto. Na południe od linii kolejowej Lwów—Przemysł zwykła strzelanina placówek i potyczki patroli.

Ukraińcy zaatakowali nasze pozycje na południe od Ustrzyk Dolnych. W kontrataku wyparto ich poza Jelową. Na północ od Belza wyparta nasza kawalerja bandy ukraińskie i zajęła Wasylów i Krzewice.

Front litewsko-białoruski: Nad Jesioldą i kanałem Ogińskiem odparto silniejsze oddziały wywiadowcze. Z pod Łohiczyna odrzucono nieprzyjaciela do Kowniatyna.

W potyczce pod Molczadnią wziął jeden z naszych patroli do niewoli 7 bolszewików.

Front wołyński: Kolo Maniewicz utarczki patroli.

W zastępstwie szefa sztabu

Haller, pułkownik.

Komunikat poznański.

Poznań, 7 kwietnia. (PAT). — Front północny: Dzień minął spokojnie. Wieczorem zaatakował nieprzyjacieli, pod osłoną artylerji, Zduny i Ośniszewo. Atak ten zalał się na przedpolu. Pod Zagajewicami, Wlewsia, Bąbolinem i Chobielinem odparto patroli niemieckie. Wieczorem nieprzyjacieli obrzucili minami Paterek. Wzdłuż Noteci pod Naklem ożywiony ogień z kulomiotów i karabinów. Po godz. 4-jej rano ostrzeliwał nieprzyjacieli z kulomiotów pociąg kolejowy, jadący z Czarnkowa. Na innych odcinkach spokój.

Front zachodni: Wieczorem obrzucili nieprzyjacieli nasze pozycje nad Pierzynami minami. Zresztą, prócz pojedynczych strzałów, na całym froncie między Wartą a Obrą spokój. Pod Leszmem ożywiona działalność patroli niemieckich. Odparto je pod Golonicami, Jeżerzycami, Robaczyskiem, Pawłowicami i Wydartowem, przyczem wzięto jeńców. Pod Robaczyskiem przekroczył patrol niemiecki linję demarkacyjną i ostrzeliwał kobiety pracujące w polu.

Front południowy: W nocy ostrzeliwał nieprzyjacieli z kulomiotów nasze posterunki w Bieżyczach i Rudzie. Na innych odcinkach spokój.

Szef sztabu.

Prezydent Ministrów Paderewski w Paryżu.

Paryż, 7 kwietnia. (PAT). Tel. iskr. — W niedzielę rano zebrało się liczne grono wybitnych osób na dworcu wschodnim w Paryżu na powitanie pana Noulens i Prezydenta Ministrów Paderewskiego.

Przybyli między innymi, William Martin w zastępstwie prezydenta Rzeczypospolitej, kap. Breton w zastępstwie Clemenceau, pp. Dmowski i Dłuski, delegaci polscy na konferencję pokojową, gen. Haller i wielu innych przedstawicieli świata politycznego.

Po przybyciu pociągu, o godz. 9-jej min. 45, pierwszy wysiadł p. Noulens, a za nim p. Paderewski, któremu zgotowano gorącą owację. Wśród tych owacji i rzucania kwiatów przeszli Noulens i Prez. Paderewski do swoich powozów, którymi udali się: pierwszy do hotelu Wagram, drugi do swojego mieszkania przy ul. Wilsona.

Paryż, 7 kwietnia. (PAT). Tel. iskr. st. warsz. — Natchylniast po przyjeździe do Paryża Prez. Paderewski wszedł w kontakt z politycznymi i wojskowymi przedstawicielami Rządu polskiego w Paryżu.

Mimo licznych zajęć, przyjął Prez. Paderewski wysłannika „Tempsa“, któremu oświadczył, że z całości spraw polskich wybija się na pierwszy plan kwestja Gdańska i Cieszyna. Prezydent omawiał też sprawę rolną oraz reformy społecznych w Polsce i wskazał, że Sejm polski liczy 130 posłów włościan, których przedewszystkiem interesuje sprawa podziału gruntów. Mimo to, posłowie ci nie są bynajmniej komunistami. „Nie będąc rewolucjonistami — mówił Paderewski — jesteśmy jednak zwolennikami reform rolnych na wielką skalę. Reformy te będą dokonane metodycznie, z równowagą, a przytem możliwie szybko“.

Kraków, 7 kwietnia. (K. P.). — „Czas“ w artykule p. t. „Kraj i Prezydent Ministrów“, pisze o wyjeździe Paderewskiego do Paryża i stwierdza, że Premierowi dane było osiągnąć pełne powodzenie polityczne. Paderewskiemu udało się utrzymać dobry stosunek z Naczelnikiem Państwa, wskutek czego możliwa była w akcji państwowo-twórczej współpraca lewicy. Przez szybkie zwołanie Sejmu stworzył Paderewski wentyl, przez który znajdują ujście fermenty walk wewnętrznych i walki te na właściwej arenie kierowane są na właściwe pole. Paderewski wreszcie uzyskał współdziałanie wszystkich stronnictw politycznych przy rozwiązywaniu problemów państwowych.

„Czas“ konkluduje, że człowiek, który tego rodzaju rzeczy dokonał i ma za sobą takie poparcie, może i w granicę liczyć na pełne powodzenie.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu

w Krakowie, Rynek gł. 25

o b e c n i e

Bank Polski dla Rolnictwa, Handlu i Przemysłu.

Podwyższenie kapitału akcyjnego na

K. 30.000.000.

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu z dnia 18-go lutego 1919 r. uchwaliło podwyższyć kapitał akcyjny z K. 8.000.000 na K. 30.000.000 przez emisję nowych 55.000 sztuk pełno wpłaconych akcji po K. 400 im. wart., przekazując Radzie Zawiadowczej określenie terminu i szczegółowych warunków emisji tych akcji.

Gdy z powyższej emisji sztuk 55.000 akcji im. wart. K. 22.000.000 obejmuje Konsorcjum, składające się z kapitalistów krajowych na własny rachunek sztuk 30.000 akcji im. wart. K. 12.000.000, przeto zamierzonym jest pozostałe **25.000 sztuk akcji im. wart. K. 10.000.000** przedłożyć do publicznej

S U B S K R Y P C J I

przyczem przyznane będzie również dotychczasowym akcjonariuszom prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji w ten sposób, iż za 2 stare akcje przypadnie do poboru 1 nowa akcja.

Blizsze warunki odnośnie do wykonania prawa poboru ogłoszone zostaną w swoim czasie.

Celem możliwego zabezpieczenia sobie przydziału sztuk przyjmuje się już teraz

z g ł o s z e n i a i w p ł a t y

na powyższą subskrypcję

sztuk 25.000 imiennej wartości 10.000.000

akcji Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu

o b e c n i e

Banku Polskiego dla rolnictwa, handlu i przemysłu

pod następującymi warunkami:

1) **Kurs emisyjny** nowych akcji wynosi K. 500 za każdą akcję z doliczeniem 5% odsetek od dnia 1 stycznia 1919 do dnia wpłaty, zaś dla dotychczasowych akcjonariuszów na podstawie prawa poboru K. 470.

2) **Tytułem zadatku** złożyć należy K. 150 gotówką na każdą zgłoszoną do objęcia akcję.

3) **Repartycje nowych akcji** przeprowadzi Dyrekcja Banku wedle swego uznania.

4) **Nowe akcje wydane** będą akcjonariuszom w swoim czasie po skonfekcjonowaniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczony zadatek i złożeniem reszty ceny kupna.

5) **Na wypadek nieprzydzielenia** akcji Bank zwróci wpłaconą tytułem zadatku kwotę wraz z odsetkami 2%.

6) **Nowe akcje** uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1 stycznia 1919 na równo z akcjami dotychczasowymi.

7) **Zgłoszenia przedwstępne i wpłaty zadatków** dokonane być mogą do dnia 15 kwietnia 1919, w Krakowie: w Banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu, Rynek gł. 25.

w Krakowie: w Filji Banku Krajowego Król. Galicji i Lod. z W. Ks. Krak.

„ „ „ Przemysłowego dla Król. Gal. i Lod. z W. Ks. Krak.

we Lwowie: w Banku Krajowym Król. Gal. i Lod. z Wielk. Ks. Krakowskim.

„ „ Przemysłowym dla Król. Gal. i Lod. z W. Ks. Krak.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu.